IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 10)**

z dnia 21 stycznia 2020 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 10)

21 stycznia 2020 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– pierwsze czytanie i rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy śmierci Mieczysława Grydzewskiego oraz jego wkładu w kulturę narodową (druk nr 147).**

W posiedzeniu udział wzięła dr hab. prof. IBL **Beata Dorosz** w Pracowni Dokumentacji Literatury Współczesnej Instytutu Badań Literackich PAN.

W posiedzeniu wzięli udział pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Maria Iwaszkiewicz** i **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Witam gościa, panią profesor Beatę Dorosz, historyka literatury, profesor nadzwyczajną w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Witam serdecznie wszystkie panie i panów posłów.

Dzisiejszy porządek posiedzenia Komisji obejmuje punkt: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy śmierci Mieczysława Grydzewskiego oraz jego wkładu w kulturę narodową (druk nr 147).

Czy są uwagi?

Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Proszę panią poseł Paulinę Matysiak o uzasadnienie projektu uchwały z druku 147 – proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, postaram się mówić jak najkrócej, bo za nami bardzo długie posiedzenie. Nie będę czytać dokładnie tego uzasadnienia, które było dołączone do złożonego projektu. Oczywiście, panie i panowie posłowie mogą się zapoznać z biogramem Mieczysława Grydzewskiego.

Tytułem wprowadzenia powiem, że ważne jest by w narracji historycznej dołączać te osoby, których do tej pory nie było. Myślę, że też brakuje miejsca dla takich postaci, które tworzyły w kulturze zaplecze dla twórców. Mieczysław Grydzewski z pewnością jest taką osobą, której największą zasługą, tak naprawdę, jest włączenie w kulturę języka polskiego licznego grona wybitnych pisarzy polsko-żydowskich, którzy w okresie międzywojennym tworzyli i współtworzyli polską literaturę, takich jak: Marian Hemar, Jan Lechoń, Antoni Słonimski, Julian Tuwim, Brunon Schulz, Józef Wittlin, Bruno Jasieński, Irena Krzywicka i wielu innych.

Myślę, że warto podkreślić, że Mieczysław Grydzewski przez kilkadziesiąt lat był redaktorem jednego pisma i z pewnością jest to wynik imponujący, który go stawia obok takich postaci jak Giedroyc z „Kulturą” czy Turowicz z „Tygodnikiem Powszechnym”. Założone przez Grydzewskiego pismo redaktor prowadził w trzech miastach: w Warszawie, Paryżu i Londynie. Początkowo warszawskie „Wiadomości Literackie” z wybuchem

wojny zmieniły nazwę na „Wiadomości Polskie" a potem po wojnie pozostały, po prostu, już bez przymiotnika, jako „Wiadomości".

Dosłownie kilka cytatów. Stefa Kossowska, ostatnia redaktorka pisma tak opisywała działalność Rydzewskiego. Jest to cytat, z wypowiedzi pani Kossowskiej, który nagrała na otwarcie wystawy „Wiadomości" w Toruniu.

„Przedwojenne «Wiadomości Literackie» były przez pewne koła atakowane, jako bojowo-liberalne, zbyt śmiało postępowe, kosmopolityczne. Na emigracji stały się dla niektórych znowu zbyt zachowawcze, zbyt prostolinijnie narodowe. Wbrew pozorom nic się nie zmieniło, było to, to samo pismo i ten sam redaktor. Motorem jego działania przez całe życie od młodości był patriotyzm".

Chciałabym jeszcze podkreślić, że „Wiadomości" były najbardziej znanym i najdłużej wychodzącym polskim czasopismem literackim XX w. W latach międzywojennych, tak jak już mówiłam, współpracowali z pismem wszyscy czołowi polscy pisarze, publicyści, a na łamach tego tygodnika ukazywały się tłumaczenia całej światowej literatury.

Żeby nie przedłużać to na ten moment zakończę, a gdyby były jakieś pytania w trakcie, to – oczywiście – służę odpowiedzią. Jest też z nami pani profesor Beata Dorosz, więc myślę, że też możemy się posiłkować jej wiedzą. Pani profesor naukowo zajmowała się także Grydzewskim. Zobaczymy, czy będą jakieś pytania.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że może teraz pani profesor chciałaby coś dodać? Szczególnie, że pani profesor tutaj oczekiwała przez dłuższy czas.

Proszę bardzo.

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

Zdaję sobie sprawę z tego, że wszyscy państwo mają już dosyć. Z zainteresowaniem przysłuchiwałam się dyskusji w poprzedniej części, w związku z tym nie będę specjalnie… poza tym czuję się stremowana wysłuchawszy takich bardzo retorycznych i niektórych krasomówczych wystąpień, w związku z tym będę się, po prostu, bardzo streszczać.

Wszyscy państwo dostali uzasadnienie tej uchwały. Powiedziałabym, że ono jest nader oszczędne, bardzo niepełne i zwrócę tylko uwagę na pewne rzeczy. Jest w nim napisane: „Największą zasługą Mieczysława Grydzewskiego…" – o tym przed chwilą powiedziała pani Paulina – „…jest włączenie w kulturę języka polskiego licznego grona wybitnych pisarzy". To jest zasługa, ale na pewno nie jedyna i na pewno nie największa. Największą zasługą – przede wszystkim skupię się na okresie emigracji, bo to jest jakby moja domena życia naukowego – było zachowanie ciągłości kultury i literatury polskiej na emigracji. Ponieważ przywykliśmy mówić, że literatura emigracyjna, była literaturą zdefiniowaną politycznie, a tak naprawdę było zupełnie odwrotnie. Pod dyktando polityki rozwijała się literatura w kraju, bo była cenzurowana. To, co powstawało na emigracji, było absolutnie wolne i takie rzeczy, jakie pisali pisarze emigracyjni, w kraju nie miały szansy po prostu się ukazać.

Zatem największą zasługą „Grydza" (tak jak o nim mówią badacze) jest zachowanie ciągłości kultury i literatury polskiej – wolnej. Do tego drobnego fragmentu, do tego akapitu, gdzie są wyliczeni pisarze żydowskiego pochodzenia, muszę wprowadzić jedną zdecydowaną korektę. Lechoń nie był Żydem. Jest to stereotyp, który powstał gdzieś w latach 20., wszystkie dokumenty mówią o tatarskim pochodzeniu ze Żmudzi, uszlachcony w XVI w., i należałoby z tym stereotypem walczyć.

Pani poseł wspominała o „Wiadomościach Literackich" – „Wiadomości Literackie" przed wojną to było pismo najbardziej opiniotwórcze, najbardziej kulturotwórcze i chyba najbardziej wtedy czytane. Na owe czasy miało 7 tys. prenumeratorów, co w przedwojennej Polsce, borykającej się nawet z analfabetyzmem, było swego rodzaju osiągnięciem.

Kolejnym osiągnięciem Grydzewskiego jest *de facto* stworzenie grupy „Skamander" – mówimy o Słonimskim, Lechoniu, Iwaszkiewiczu, Wierzyńskim, Tuwimie, ale sam Wierzyński powiedział, że gdyby nie „Grydz", który był właścicielem tej stajni, to „Skamandra" by nie było, a tak naprawdę ciągle się odwołujemy do skamandrytów i to jest

chyba w tej chwili w XXI w. najbardziej popularna grupa poetycka wieku XX. Miłosz, który nie był ich zwolennikiem w sensie estetyczno-literackim czy politycznym, mówił, że nigdy nie było tak pięknej plejady – i to powinniśmy pamiętać.

Następny akapit mówi o „Wiadomościach Polskich”, wydawanych już na emigracji, najpierw w Paryżu, potem w Londynie. One zostały zlikwidowane w 1944 r. na wniosek cenzury brytyjskiej, z jednego prostego i bardzo dla Grydzewskiego oczywistego powodu – opowiadał się przeciwko (czy linia jego pisma) przeciwko polityce ówczesnego rządu polskiego i aliantów flirtujących, czy będących nadal uległymi wobec Związku Radzieckiego. Nie można było krytykować Związku Radzieckiego, bo był aliantem. Z tego powodu nie można było krytykować polskiego rządu, w związku z tym najprostszą sprawą było zlikwidować pismo.

Po zakończeniu II wojny światowej to było pismo, w którym do kręgu pisarzy, którzy byli z nim związani nie bez powodu przylgnęło takie określenie: niezłomni, nieprzejednani. Dlatego, że to było środowisko, które nigdy nie zaakceptowało porządku pojałtańskiego. Linia pisma polegała właśnie na zachowaniu ciągłości historii i literatury, budowaniu wrażliwości na dorobek kulturalny i literacki w przeszłości, na uwrażliwianiu na to, że o wolność czy suwerenność dalej trzeba walczyć. Pismo w 1954 r. docierało do 44 krajów na świecie, co też miało swój wymiar w tym, jak sprawa polska była wówczas traktowana.

Wydaje mi się, że w naszym dyskursie historycznym wokół emigracji swoje miejsce, takie bardzo eksponowane, znalazł Jerzy Giedroyc. Gdyby popatrzeć na półkę z książkami poświęconą kulturze i rzeszy kulturologów, którzy zajmują się badaniem tego środowiska politycznego to trzeba powiedzieć, że trudno mówić o konkurencyjności, to był drugi nurt rozwijający się na emigracji, równie ważny, a z jakiegoś powodu niedoceniony, żeby nie powiedzieć zapomniany. Pismo przed wojną, kiedy mu zarzucano właśnie eklektyzm i apolityczność, ale i po wojnie, miało też inną cechę ogromnie łączącą w nurcie patriotycznym – o którym mówiła pani poseł – ludzi spod bardzo różnych znaków politycznych. W „Wiadomościach” londyńskich publikowali zarówno przed wojną faszyzujący Jerzy Pietrkiewicz, jak i lewicujący przed wojną Józef Łobodowski. W sensie kategorii artystycznych, które były też tam preferowane, było to pismo niezwykle pojemne, otwarte na najróżniejsze nurty i pokolenia. Mógł się tam znaleźć Gombrowicz, o którym dużo było dzisiaj mowy, na on czas niezwykle nowatorski czy nowoczesny, obok Stanisława Balińskiego, takiego właśnie bardzo konserwatywnego, w starym stylu poety.

Podsumuję – Grydzewski był człowiekiem niezwykle skromnym. Jubileusz 30-lecia „Wiadomości” obchodzony w Londynie w 1954 r. odbył się bez jego obecności. On byłby prawdopodobnie bardzo zażenowany tym, że się tutaj tak o nim mówi, ale to jest człowiek, bez którego polska kultura niewątpliwie byłaby uboższa o bardzo wiele zjawisk. Jak to jest ważne, jak to wrosło w naszą historię literatury i w naszą kulturę, my sobie bardzo często nie zdajemy sprawy.

Tyle mojego takiego serdecznego, gorącego poparcia.

Dlaczego tutaj w ogóle się znalazłam? Połowa mojego życia zawodowego związana jest z historią literatury na emigracji. Wydałam listy Lechonia i Grydzewskiego. W tej chwili pracuję nad przygotowaniem do wydania listów Wierzyńskiego i Grydzewskiego. Byłam konsultantką serii wydawniczej, w której pani poseł uczestniczyła jako jedna z autorek dwunastu tomów listów różnych pisarzy emigracyjnych do redaktorów „Wiadomości”, przede wszystkim do Mieczysława Grydzewskiego.

Serdecznie apeluję do państwa, żeby Rzeczpospolita, o którą „Grydz” tak naprawdę walczył, nie na polu walki z bronią w ręku, ale może czasami w takich bardziej finezyjnych i trudniejszych okolicznościach, żeby III RP, której się emigranci w większości nie doczekali, zauważyła te wysiłki.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani profesor, szczególnie, że właśnie miałem zamiar dopytać o pewne wątpliwości, które już pani profesor rozwiała.

Zaczynając od drobnej kwestii – ja też miałem takie wrażenie, że jeżeli chodzi o Jana Lechonia (to sprawa uzasadnienia nie jest literalną częścią uchwały) to raczej jest kwestia pochodzenia tatarskiego, czasem to się wspominało, że żmudzkiego.

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

Tatarzy ze Żmudzi.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Właśnie.

Natomiast, rzeczywiście, Ferdynand Goetel w jednym z tekstów wspominał, że sam Lechoń przez jakiś czas miał mówić o jakimś swoim pochodzeniu z dawnej żydowskiej rodziny arystokratycznej, ale to była pewna jakaś poza, coś takiego, różne rzeczy, w różnych momentach skamandryci opowiadali.

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

„Skamander" był bardzo specyficzną grupą i sami o sobie mówili: „Cóż to za polska grupa literacka, w której jest Żyd Słonimski, Żyd Tuwim, Niemiec Wirstlein (czyli Wierzyński), Ukrainiec Iwaszkiewicz i ten właśnie Lechoń Żmudzin (Tatar-Żmudzin). W końcu jedna z najbardziej znaczących grup literackich w historii polskiej literatury".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak.

W tamtym roku został przez Sejm upamiętniony Kazimierz Wierzyński, niestety – tylko uchwałą okolicznościową zamiast rokiem Kazimierza Wierzyńskiego. Swoją drogą Ferdynand Goetel, myślę, że też mógłby być upamiętniony. Właśnie kwestia, o czym pani profesor powiedziała, tego olbrzymiego znaczenia działalności wydawniczej i redakcyjnej Mieczysława Grydzewskiego na uchodźstwie, myślę, że to jest kluczowe.

Dobrze, żeby nie przedłużać, bo wiem, że późno jest, w sensie, że dzisiaj wiele godzin Komisja pracowała, to przejdźmy do… czy w ogólnej debacie są jeszcze jakieś głosy? Czy możemy przejść do rozpatrywania projektu?

Jeśli nie ma, to stwierdzam, zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Tytuł uchwały, czy są uwagi?

Od razu mam uwagę taką, można powiedzieć, metodyczną i trochę merytoryczną. Zawsze staramy się, żeby tytuł uchwały odnosił się do tego, że upamiętniamy jakiegoś człowieka, jakąś postać historyczną a nie rocznicę jego śmierci, tak jakbyśmy upamiętniali śmierć. Tylko teraz pytanie, czy poprawka mogłaby iść w takim kierunku, że „w sprawie upamiętnienia Mieczysława Grydzewskiego w 50. rocznicę śmierci"?

Nie, inaczej: „w sprawie upamiętnienia wkładu"…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Dobrze pan powiedział.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

…w sprawie upamiętnienia Mieczysława Grydzewskiego…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Oraz…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

…oraz jego wkładu w kulturę narodową w 50. rocznicę śmierci".

Tak, teraz jest lepiej, dziękuję za podpowiedź.

Czy mogłaby być taka poprawka?

Pani poseł wnioskodawca?

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Myślę, że jest to bardzo dobra poprawka.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

W związku z nowym trybem procedowania, tam gdzie nie ma poprawek to nie musimy nic przyjmować. Natomiast tutaj jest poprawka. Czy jest zgoda Komisji na poprawkę w tytule uchwały?

Jest zgoda, dziękuję.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Czy są uwagi i poprawki do pierwszego akapitu?

Proszę bardzo, pani poseł Dominika Chorosińska.

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**

Chciałabym zaproponować poprawkę do pierwszego akapitu.

Zgadzam się z panią profesor, że Mieczysław Grydzewski jak najbardziej zasługuje na to upamiętnienie. Uważam, że należy nieco poszerzyć tę uchwałę.

W pierwszym akapicie chciałam zaproponować zmianę, aby jednak po słowach „wybitnego redaktora wydawcy" dodać „krytyka literackiego, dziennikarza, jak również politycznego emigranta i antykomunisty". Żeby w pierwszym akapicie zawrzeć wszystko to, co najważniejsze, co tyczy się Mieczysława Grydzewskiego.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi lub propozycje do pierwszego akapitu?

Czy Biuro Legislacyjne? Chyba były jakieś uwagi Biura Legislacyjnego, bo rozumiem, że dostaliśmy propozycje czterech poprawek. Może nie tyle czterech poprawek, ale poprawek w czterech akapitach, począwszy od drugiego – drugi, trzeci, czwarty i szósty akapit.

Są to poprawki Biura Legislacyjnego, tak?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Jakub Krowiranda:**

Tak, panie przewodniczący, to są poprawki o charakterze językowym,

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, dziękuję bardzo za to uściślenie, znaczy… informację.

Czyli wracamy do pierwszego akapitu. Proszę jeszcze o uwagi do pierwszego akapitu.

Proszę bardzo, pani poseł Paulina Matysiak.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Jeżeli można zabrać głos do poprawki pani poseł Chorosińskiej – wydaje mi się, że zamiarem tej uchwały jest upamiętnienie Grydzewskiego jako postaci z przestrzeni literackiej, jako wydawcy i jako redaktora. Nie chciałabym tutaj dopisywać sformułowania „antykomunisty", ponieważ w ogóle nie mamy tam nawet żadnego akapitu, który będzie mówił o jego działalności politycznej.

Wydaje mi się – chociaż być może się mylę, jestem posłanką po raz pierwszy i debiutuję, w tej roli (pierwszy raz przygotowywałam uchwałę) i myślę, że przy tej okazji też się wiele nauczę, już mam wnioski z uwag dotyczących tytułu – wydaje mi się, że praktyka też jest taka, żeby te uchwały nie były zbyt długie, raczej są krótkie. Powinny być bardzo konkretne i skondensowane. Wikłanie się w kolejne akapity, które będą opowiadać o życiu Mieczysława Grydzewskiego chyba niewiele będzie miało wspólnego z samym faktem, że chcemy tą uchwałą po prostu uczcić to, że był świetnym wydawcą, i to, co robił.

O ile z „krytykiem literackim" nie mam problemu, z dopisaniem tych słów, bo to jest w obrębie tych wszystkich aktywności związanych z jego życiem zawodowym, to słowo „antykomunista" mi tutaj nie pasuje.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Słowo „antykomunista" jest bardzo ładnym słowem, natomiast można rozważyć… bo muszę troszkę zmartwić panią poseł, że mam kilka poprawek, które w dalszej części tekstu właśnie rozszerzają ten wątek znaczenia działalności Mieczysława Grydzewskiego i jego środowiska na uchodźstwie.

Żeby nie powtarzać niektórych sformułowań, moglibyśmy w drugiej części tekstu umieścić to odniesienie się do działalności ideowo-politycznej. Wtedy nie byłoby dwa razy, ale całkiem byśmy nie rezygnowali.

Myślę, że kierunek myślenia pani poseł Dominiki Chorosińskiej akurat w przypadku Mieczysława Grydzewskiego tym bardziej ma sens. W związku z tym, o czym mówiła pani profesor, że właśnie to środowisko Mieczysława Grydzewskiego było określane jako „niezłomni i nieprzejednani" – i to właśnie jest ten kontekst.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Nie znam poprawek pana przewodniczącego, ale jeżeli cokolwiek w tym pierwszym akapicie, w tym pierwszym zdaniu, bym dodawała, to może podkreślić właśnie to znaczenie, o którym także w jakimś sensie mówiła pani profesor, to bym napisała „Mieczysława Grydzewskiego, zmarłego na emigracji, wybitnego redaktora, wydawcy, dziennikarza i krytyka". Wtedy od razu sytuujemy tę postać w tym naszym emigracyjnym wątku literackim.

Moja poprawka byłaby taka, a tu na razie nie mieszałabym do tego antykomunizmu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jeżeli chodzi o to, że „zmarły na emigracji" to emigracja może sugerować własny wybór, myślę, że lepsze jest słowo uchodźstwo. Po pierwsze, jest to kwestia konieczności i uchodźstwo też w kontekście właśnie takiego trzymania się idei niepodległości.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

To była bardziej literatura emigracyjna.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak, wiem.

Pani profesor, proszę bardzo.

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

Panie przewodniczący, przepraszam, uchodźstwo było do 1945 r., do zakończenia wojny. Po zakończeniu wojny to już jest wybór – nie wracamy, bo nie godzimy się na to, co jest w kraju. Jest to już wybór a nie sytuacja, kiedy uchodzimy z kraju, bo ratujemy życie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tylko pytanie: czy to chodzi o ratowanie życia, czy o możliwość walki, działania na rzecz niepodległości? Rząd Rzeczypospolitej był na uchodźstwie i prezydent Rzeczypospolitej Polskiej był na uchodźstwie do początku lat 90. dwudziestego wieku.

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

Tak, przyjęto w badaniach historycznych i w badaniach historyczno-literackich rozróżniać „wychodźstwo" (czy „uchodźstwo") z „emigracją".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Dlatego tym bardziej wydaje się zasadna poprawka pani poseł Dominiki Chorosińskiej, bo ona ujednoznacznia sytuację polityczną. Wydaje mi się, że słowo „antykomunista" w tym wypadku jest nie tylko ściśle polityczne, ale właśnie ideowe, światopoglądowe – i to jednak charakteryzuje „Wiadomości Literackie", ich bunt przeciwko temu i wybór polityczny.

Nie obawiajcie się państwo tego słowa. Rozumiem, że to w walce naszej dyskusji politycznej współczesnej jest jakoś istotne. Myślę, że z punktu widzenia takiej oceny Grydzewskiego, gdybyśmy się cofnęli 30 lat, gdyby wtedy ktoś o nim powiedział: „Tak, to był antykomunista, on walczył o wolną Polskę, nie pod rządami Moskwy i robił to w tej przestrzeni, w której był utalentowany, w której mógł zrobić tak wiele" – to nikt by nie powiedział, że to jest jakieś wtrącanie polityczne w ocenę działalności kulturalnej.

W związku z tym, nie bójmy się tego słowa.

Poprawka ta, moim zdaniem, jest zasadna. Ona nazywa rzecz tak, jak ją nazywa, tylko musimy troszeczkę odejść od współczesnych naszych emocji i współczesnych sporów politycznych.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Mieszkowski, potem pan poseł Adamowicz.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Mieczysław Grydzewski, co podkreśliła pani profesor, uchodził za bardzo skromną osobę. Myślał o sobie w pewnym sensie, że jest apolityczny…

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**

Nie.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Przepraszam, al – po prostu – proszę sięgnąć do literatury.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Chwileczkę, ja się mogę po części zgodzić, tylko antykomunizm to jest postawa a nie polityczny pogląd. Antykomunizm to jest coś szerszego niż pogląd polityczny.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Poprzez wprowadzenie kategorii antykomunizmu to jednoznacznie upolityczniamy, a warto przypomnieć tę sytuację, bo tam się pojawia nazwisko Giedroycia w tej uchwale. Warto przypomnieć nieustanną polemikę trwającą między obu panami. Ona trwała latami, właściwie do końca życia Grydzewskiego, ale mimo tego Giedroyc, który uważał, że Grydzewski ma różne wady (nie będę ich wymieniał w tej chwili, zarzucał mu wiele rzeczy, o których też nie chcę mówić), natomiast poprosił Gombrowicza o to, żeby z okazji jubileuszu napisał tekst na cześć Grydzewskiego.

Chciałbym państwu zwrócić uwagę na pewien olimpijski sposób traktowania tej kategorii politycznej, jeżeli ona w ogóle w tym kontekście może się pojawić. Dlatego uważam, że słowo „antykomunizm" jest tutaj słowem, po prostu, zbyt drastycznym.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie, jest bardzo pasującym politycznie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adamowicz.

**Poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani profesor, mam pytanie (nie jestem literaturoznawcą, w związku z tym pytam eksperta): czy w swojej twórczości, czy też w ocenach, ale pochodzących z epoki, spotykamy się, że on o sobie mówił, jako o antykomuniście? Czy osoby najbliższe, które recenzowały jego twórczość i działalność, określały go mianem antykomunisty?

Od tego zacznijmy, bo nie jest rzeczą dobrą, kiedy posługujemy się współczesnymi kanonami myślowymi, które są trochę inne (albo zasadniczo różne) od tych, które kiedyś funkcjonowały.

Przepraszam, że to powiem, wątek osobisty. Miałem jakieś tam związki z opozycją w latach 80. i trochę wcześniej, wtedy to się nazywało „opozycja demokratyczna i solidarnościowa". Jak teraz słyszę jakieś „opozycje antykomunistyczne" to, przepraszam bardzo – nie, ja stosuję tamte kategorie myślowe.

Dlatego pytam panią profesor.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo, pani profesor.

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

Zdecydowanie, nie.

Nazwanie „Grydza" (przepraszam, ja jestem tak zżyta, że używam cały czas tego kolokwializmu)… takie etykietyzowanie czy właśnie przykładanie naszej miary naszej nomenklatury do tamtych czasów jest zupełnie nieprzystające. Podkreślam to, co „Grydzowi" było nieustannie… Niezależnie od roli, jaką „Wiadomości" pełniły, to środowisko

z tym pismem związane stanowiło właśnie bastion niezależnej kultury i niezależnej literatury, to Grydzewskiemu do końca zarzucano w jakimś sensie – nawet w jego środowisku – apolityczność. Pismo było nieustannie otwarte na najróżniejsze nurty polityczne i on nigdy nie powiedział o sobie, że jest antykomunistą. Nie cierpiał tego, co się dzieje w Polsce, ale to nie znaczy, że był antykomunistą, że ta etykieta do niego pasuje. Byłoby to etykietyzowanie niezgodne z ówczesną rzeczywistością.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ktoś jeszcze się zgłaszał?

Pani poseł Paulina Matysiak.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Tylko z taką uwagą techniczną, prośbą: czy moglibyśmy dostawać na piśmie poprawki zgłaszane przez posłanki i posłów?

Przyznam szczerze, że nie wiem jak państwu, ale mi się lepiej pracuje, jak będę je widziała, niż jak na gorąco o nich rozmawiamy. Chyba tak byłoby też wygodniej pracować, czy to w ogóle jest możliwe?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Na przyszłość możemy się tak starać. Natomiast dzisiaj, już po tych wielu godzinach pracy, to już teraz musimy pracować w trakcie nad poprawkami.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:**

Panie przewodniczący, to jest jak najbardziej uzasadniona prośba pani poseł wnioskodawcy.

Taki jest wymóg regulaminowy, wszystkie poprawki zgłaszane na posiedzeniu muszą być zgłoszone na piśmie, również po ustnym zgłoszeniu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak, zawsze tak robimy, że zawsze są zgłaszane na piśmie po ustnym zgłoszeniu.

**Legislator Maria Iwaszkiewicz:**

Tak, oczywiście.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tylko, pani poseł mówi o tym, żeby wprowadzić taki zwyczaj, żeby przed głosowaniem czy nawet w trakcie jeszcze dyskusji nad tymi poprawkami, żeby każdy poseł miał je skserowane przed sobą – tak to rozumiem. Żeby każdy miał dostęp.

**Legislator Maria Iwaszkiewicz:**

Tak, to oczywiście byłoby trudne, ale nie zawsze możliwe, ale po zgłoszeniu ustnym na posiedzeniu podkomisji czy Komisji to, oczywiście, muszą być zgłoszone w formie pisemnej.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Rozumiem, że pani poseł ma tę poprawkę na piśmie, w zbiorze chyba większych poprawek, tak jak i w moim przypadku. Mam taki pomysł…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Marnujemy czas przedłużając, bo jesteśmy zmęczeni, w tym sensie…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Znaczy, potem minimalnie zmodyfikowałbym tę swoją poprawkę, żeby nie wracać drugi raz do tego sformułowania.

I teraz byśmy zostawili do rozstrzygnięcia poprawkę pani poseł Dominiki Chorosińskiej, żeby już właśnie nie komplikować sprawy i nie przedłużać. Tylko trzeba, żeby pani poseł odczytała jeszcze raz, wtedy ewentualnie jakaś kontrpoprawka i będziemy mogli przejść do rozstrzygnięcia, wtedy mielibyśmy wyjaśnioną sprawę pierwszego akapitu.

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**

Chciałabym pozostawić to w takiej formie, w jakiej zaproponowałam, bo uważam, że to jest niezwykle istotne. Rozumiem, że taka uchwała powinna być taką pigułką, która zawiera wszystko co najważniejsze.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Przede wszystkim prosimy o odczytanie, żebyśmy te słowa zapamiętali.

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**

Dobrze.

„W 2020 r. obchodzimy 50. rocznicę śmierci Mieczysława Grydzewskiego, wybitnego redaktora, wydawcy, krytyka literackiego i dziennikarza, jak również politycznego emigranta i antykomunisty".

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Jest niezgodne z rzeczywistością.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Proszę państwa, nie ma większego autorytetu w tej sali niż pani profesor. Czy chcemy zaprzeczać słowom wybitnej osoby, która spędziła tyle lat nad badaniami i mimo, że bardzo pięknie pani profesor mówiła, jak wyglądała sytuacja, chcemy coś w tej uchwale dołożyć, z czym naukowcy się nie zgodzą. Badacze mają inne zdanie.

Proszę państwa, dlaczego to robimy na siłę?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Myślę, że problem jest w rozumieniu tego słowa.

Jeszcze pani przewodnicząca Joanna Scheuring-Wielgus i poseł Jarosław Rzepa.

Potem wyjaśnię, o co mi chodzi.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Mam taką prośbę do pani poseł Dominiki, żeby wycofała tę poprawkę. Nie rozumiem, po co ten upór. Pani profesor chyba jasno wszystkim nam wytłumaczyła, że Grydzewski nie życzyłby sobie tego, po prostu. Jest to jedna rzecz.

Druga moja uwaga do posłanki Matysiak, żeby się zastanowiła, czy ma sens procedowanie tej ustawy, jeżeli jest taki upór PiS-u, aby wstawić w tę ustawę coś, co do Grydzewskiego kompletnie nie pasuje.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Znaczy, to jest uchwała.

Pan poseł Jarosław Rzepa.

**Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):**

Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy, proponuję, żebyśmy zostawili po prostu ten pierwszy akapit w tym brzmieniu, jaki został przygotowany.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Marek Suski.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Przepraszam bardzo, rozumiem, że jest tutaj spór o to, czy można mówić o osobie, której chcemy oddać hołd, czy była, czy nie była antykomunistą. Jeżeli poczytamy jego wypowiedzi oceniające Tuwima, czy tych, którzy wrócili do kraju i służyli ludowej ojczyźnie, czy nawet to, co pisał o Miłoszu. On wyraźnie mówił, że tu kariera literacka zapewniona przez sześć lat służby swojej ludowej ojczyźnie. Krytykuje to w bardzo ostrych słowach, więc z całą pewnością był antykomunistyczny w swoich przekonaniach. Czy to nazwiemy, że był antykomunistą, czy nie nazwiemy, ale widać wyraźnie, że ludowej ojczyzny nie akceptował.

Nie akceptował nawet swoich przyjaciół, którzy przechodzili na tamtą stronę. Był jednoznaczny w tych działaniach. Rozumiem, że mamy różne doświadczenia, jedni byli w opozycji demokratycznej, inni byli w opozycji antykomunistycznej. Ja np. nie byłem w demokratycznej, w znaczeniu Unii Demokratycznej, ROAD-u i tego rodzaju ugrupowań…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Mówimy o wcześniejszym okresie.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Mówimy o wcześniejszym okresie, ale w czasach PRL-u byli ci, którzy chcieli socjalizmu z ludzką twarzą, i ci, którzy nie chcieli socjalizmu.

Jeśli chodzi o osobę, o której rozmawiamy, to on nie chciał socjalizmu z ludzką twarzą, tylko, że był antykomunistą. To jest fakt.

Natomiast, oczywiście, możemy w uchwale tego nie zawierać. Nie jest to przedmiotem najważniejszym, czy napiszemy, że był antykomunistą czy nie. Musimy jednak przyjąć, że był antykomunistyczny i byłoby to stwierdzenie prawdziwe. Część, oczywiście, naukowców by się zgadzała, część by się nie zgadzała, zawsze zdania są podzielone, ale czytając literaturę, to można wysnuć wniosek, że jednak był antykomunistą i to zdecydowanym, twardym. Jego życiowa postawa też o tym świadczy.

No, ale…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo, panu przewodniczącemu.

Pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, po pierwsze, to nie jest uchwała, którą pisze Komisja, tylko to jest uchwała, którą zgłasza grupa posłów, jest przedstawiciel wnioskodawców i ta grupa posłów chciała uchwały oddającej cześć, czy oddającej hołd Mieczysławowi Grydzewskiemu, wybitnemu (będę się upierała), zmarłemu na emigracji, redaktorowi, wydawcy, dziennikarzowi, krytykowi. Na to się godzę.

O tym miała być ta uchwała i taka formuła, moim zdaniem, jest w stanie pogodzić całą izbę. Dlatego, że to są fakty z dziedziny kultury.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

To są fakty, był antykomunistą.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Jednak wnioskodawcy nie ten element chcieli podnieść. Można zmieniać słowo, stawiać gdzie indziej przecinki, ale jednak proszę o szacunek dla konstrukcji uchwały, którą zaproponowała nasza koleżanka posłanka. Tak nie wolno.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Uchwała ma być Sejmu a nie grupy posłów, pani poseł.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Matysiak.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Będę się trzymała tego swojego stanowiska, które już wcześniej wygłosiłam, że – o ile dodanie słów „krytyka literackiego” – moim zdaniem, jak najbardziej pasuje do tej uchwały. Jeżeli byśmy chcieli, możemy też dopisać „zmarłego na emigracji”.

Natomiast tutaj *ad vocem* do pana wiceprzewodniczącego, pana posła Suskiego – oczywiście, mówimy o różnych faktach, ale równie dobrze możemy w tej uchwale wpisać, że Grydzewski był miłośnikiem jamników i wydawał pismo „Przyjaciel psa”, ale chyba nie o to nam chodzi. Zwracamy uwagę na te rzeczy, które w jego działalności zawodowej były najważniejsze, takimi był „Skamander” i „Wiadomości”, o których mówiłam, że ukazywały się przez kilkadziesiąt lat. Wydaje mi się, że o życiu Grydzewskiego, o tym

jak wyglądała jego biografia, jakie podejmował różnego rodzaju bardzo trudne decyzje, można sobie poczytać niekoniecznie w tej uchwale.

Bardzo prosiłabym o to, żeby ta uchwała była jak najbardziej skondensowana.

Apeluję też do pani poseł Chorosińskiej o wycofanie swojej poprawki.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Też uwielbiam jamniki i wcale bym się nie obraził …

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Właśnie chciałem powiedzieć, że gdyby w tej uchwale była mowa o piśmie „Przyjaciel psa" to nic by się złego nie stało, jest to ciekawa sprawa.

Pan poseł Michał Kałużny się zgłaszał.

**Poseł Mariusz Kałużny (PiS):**

Mariusz.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Mariusz Kałużny, przepraszam.

**Poseł Mariusz Kałużny (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, że pani profesor powiedziała, że nie mówił o sobie, że był antykomunistą, ale nie powiedziała, że nie był antykomunistą i dlaczego… tak samo, jak nie mówił o sobie, że jest człowiekiem szlachetnym a na pewno szlachetnym człowiekiem był, prawda?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

I skromnym.

**Poseł Mariusz Kałużny (PiS):**

Chciałem państwu powiedzieć, że antykomunizm to jest stan ducha i świadczy o wielkości człowieka. Jeśli mamy wielkość człowieka podkreślać to można ten antykomunizm podkreślić.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani profesor.

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

Proszę państwa, myślę, że nazwy ulic, pomniki, uchwały i wszystkie takie rzeczy daje się za zasługi, wkład w kulturę narodową a nie za poglądy takie czy inne.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Pani profesor, za postawę się daje.

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

Tak, ale zakładamy, że działalność, która przyniosła takie dobro kulturze narodowej była dobra i szlachetna, za to chcą państwo i badacze chcieliby, żeby był uhonorowany.

Jeżeli będziemy nazywali, odwoływali się do poglądów politycznych to wpuszczamy, przepraszam, jak powiedział kiedyś ktoś „otwieramy puszkę z Pandorą", bo się okaże, że Miłosz najpierw był komunistą, potem był antykomunistą, Tuwim był najpierw antykomunistą, potem komunistą. Robi się po prostu worek bez dna.

Proponowałabym, żeby państwo naprawdę te kategorie polityczne wyeliminowali z uchwały i znaleźli w tej uchwale to, co będzie was z różnych opcji politycznych łączyć, a nie dzielić.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo pani profesor, tylko myślę, że jest tutaj troszkę takie nieporozumienie.

Po pierwsze, Mieczysław Grydzewski był przeciwnikiem np. układu Sikorski-Majski. Domagał się prawdy o zbrodni katyńskiej, o tym, że to Sowieci zamordowali Polaków. Bronił tych ludzi, którzy byli prześladowani za to, że głosili prawdę o zbrodni katyńskiej.

Nawet w takich trudnych sprawach dotyczących wątków z historii Francji, gdzie bronił pewnego człowieka skazanego na śmierć. Są to już takie różne szczegóły, ale pokazujące jego postawę. Potem także jego działalność na uchodźstwie czy na emigracji.

Poza tym myślę, że jak określilibyśmy pogląd polityczny, to napisalibyśmy o kimś, że jest socjalistą, narodowcem, chrześcijańskim demokratą, komunistą, a antykomunista to jest postawa znacznie szersza. Antykomuniści mogli być zarówno socjalistami, jak i narodowcami, i tu jest ta rozbieżność, ten problem w uzgodnieniu wspólnego stanowiska na posiedzeniu Komisji. Część z państwa odbiera sformułowanie „antykomunista" jako jakiś pogląd polityczny czy kierunek polityczny, a tu chodzi o coś znacznie szerszego, o pewną postawę ideową, czy też nawet stan ducha, jak powiedział pan poseł Mariusz Kałużny.

Myślę, że dlatego tu nie widzę w tym jakiejś sprzeczności, która miałaby godzić w odbiór części państwa, żeby to jakoś miało osłabić wymiar tej uchwały przez to, że doszłoby to słowo „antykomunista".

Pamiętam, że był taki problem w Warszawie z tablicą Ferdynanda Ossendowskiego, gdzie miało być m.in. słowo antykomunista, był protest i nie mogła znajdować się tablica z tym słowem. Myślę, żeby jakby spojrzeć na to słowo inaczej, to byłoby to, moim zdaniem, do pogodzenia dla wszystkich państwa.

Czy są jeszcze jakieś głosy?

Natomiast faktycznie myślę, że po przemyśleniu tego, o czym mówiła pani profesor, że w pierwszym akapicie słowo „emigracyjny" czy „na emigracji" będzie lepsze niż „na uchodźstwie".

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Proszę państwa, bardzo proszę o to, żeby zaufać kompetencjom pani profesor.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

My ufamy, jesteśmy bardzo zgodni.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Zgodziliśmy się właściwie z wszystkimi… z wyjątkiem jednego słowa. Mówię: „zgodziliśmy się" w sensie części ludzi dyskutujących, członków Komisji, ponieważ nie było jeszcze żadnego rozstrzygnięcia.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Chciałabym poprosić państwa o spojrzenie też na ten nasz postulat z takiego punktu, że nie chcielibyśmy redukować oceny opisu pana Grydzewskiego, tylko ze względów na jego aktywność, jako redaktora czy dziennikarza, tylko właśnie powiedzieć o postawie ideowej.

Wydaje mi się, że gdy będziemy tego unikać jak ognia – a na razie mam takie wrażenie, słuchając państwa i także pani profesor, że lepiej żeby tylko skupić się na jego aktywności redaktorskiej a nie zajmować się polityką – wtedy polityka, to była kwestia polskości, racji stanu i wolności. Po pierwsze, to jest krzywdzące dla Grydzewskiego. Po drugie, podobnie jak powiedzenie, że „zmarł na emigracji", to jest krzywdzące dla niego, ponieważ to nie był emigrant, który np. malował pokoje i po długim i wspaniałym życiu umarł na emigracji,był to jeden z naszych najwybitniejszych działaczy emigracyjnych. Bez niego, bez takich ludzi jak Grydzewski, w Polsce nie mielibyśmy prawie, że drugiego obiegu, nie mielibyśmy literatury niecenzurowanej, którą mogliśmy czytać, jak pani profesor zresztą świetnie to zauważyła. Jest to jego ogromna zasługa i takich ludzi jak on, również jak Giedroyc przecież, i wielu wydawnictw emigracyjnych.

Chciałabym zaapelować do państwa, żebyście też popatrzyli na to od tej strony. Żebyśmy ze względu na jakiś uraz do sporu politycznego nie zubożyli postawy tej postaci. Żebyśmy opowiedzieli o niej tak, jaki ona miała wymiar również właśnie ideowy, również antykomunistyczny, jak najbardziej antykomunistyczny.

Przecież jak czytaliśmy „Wiadomości Literackie", czy jak czytaliśmy książki, które dostawaliśmy w Polsce z drugiego obiegu, to przecież wiedzieliśmy, że to jest antykomunistyczny drugi obieg, że to jest walka z komuną. Państwo już wszystko pozapominali w tych współczesnych sporach politycznych, po prostu.

Pani rechocze, bo pani nie wie, o czym w ogóle mówię.

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Jak pani mówi, jak pani się odnosi, co to za słownictwo!...

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Przepraszam.

Naprawdę, proszę państwa, proszę trochę zdobyć się na dystans, tudzież na przyjrzenie się postaci Mieczysława Grydzewskiego takim, jakim on był. Nie redukujcie tego tylko do postawy redaktora i dziennikarza. Nie redukujcie tego tak, że wydaje się, że wygląda na to, że jest to pewnego rodzaju omijanie tematów czy ocen takich, które również omijaliby zasłużeni w PRL-u krytycy literaccy.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tylko jeszcze dodam, że dopisanie słowa „antykomunista" wcale nie odbierze tego, że był szczególnie w drugim okresie II Rzeczypospolitej człowiekiem o poglądach lewicowych i liberalnych.

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Chciałbym odnieść się do tego, co powiedziała pani Lichocka.

Otóż właśnie wprowadzając pojęcie „antykomunisty"… wówczas ta uchwała będzie zredukowana, to będzie najmocniejsze, najbardziej wyraziste słowo w tej uchwale i ona będzie przez to zdeformowana.

Proszę usłyszeć tekst tej uchwały i zrozumieć to, ona jest o czymś innym.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Wbrew pozorom Komisja poświęcona Mieczysławowi Grydzewskiemu potrwa dłużej niż Komisja dotycząca Polskiej Fundacji Narodowej…

W tej sytuacji chyba trzeba przejść do głosowania – czy pani poseł Dominika Chorosińska podtrzymuje poprawkę?

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

W jakiej dokładnie formie?

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**

„W 2020 r. obchodzimy 50. rocznicę śmierci Mieczysława Grydzewskiego, wybitnego redaktora, wydawcy, krytyka literackiego i dziennikarza, jak również politycznego emigranta i antykomunisty".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ten wątek, do tej „śmierci na emigracji", to już nie…

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**

To polityczny emigrant…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Polityczny emigrant, to z tego wynika, dobrze.

W takim razie czy jest inna poprawka?

Nie ma.

Proszę bardzo, pani profesor.

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

*Ad vocem* – „polityczny emigrant" i „antykomunista" w takim tekście może być potraktowany, jako pleonazm, masło maślane, tautologia. Napiszcie państwo „wybitnego emigranta" – to, że był emigrantem, w tym się zawiera niezgoda na to, co się działo w kraju. „Antykomunista" nie jest prawdą w odniesieniu do Grydzewskiego, poza tym nie można mówić o jego działalności politycznej.

Gdybyście państwo poczytali listy np. z Lechoniem czy z Wierzyńskim… to był facet, przepraszam, który 18 godzin spędzał w redakcji nad tekstami. On nie działał politycznie, więc przydanie mu określenia „antykomunista" jest robieniem z niego działacza politycznego, którym nie był – to był wybitny twórca kultury, nie działacz polityczny.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Na jakim tle była jego kłótnia z Tuwimem – na tle estetyki?

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**

Drugie pytanie: dlaczego nie wrócił do Polski?

**Dr hab. prof. IBL w Instytucie Badań Literackich PAN Beata Dorosz:**

Pani poseł, kłótnia z Tuwimem była m.in. na tej bazie, czy na tej podstawie, że Tuwim w okresie XX-lecia międzywojennego był jednym z bardziej hołubionych sanackich twórców, czego się potem usiłował wyprzeć i co usiłował zohydzić. I to była podstawa tego, że się tacy emigranci jak Grydzewski, Lechoń, Wierzyński nie godzili na to, co robił Tuwim.

Byli w stanie usprawiedliwić Gałczyńskiego, byli w stanie usprawiedliwić Broniewskiego, ale nie byli w stanie usprawiedliwić Tuwima.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Rozstrzygnąć trzeba jednak w głosowaniu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Myślę o tym emigrancie – obchodzimy 50. rocznicę śmierci na emigracji… Nie, to nie wyjdzie nam – „śmierci na emigracji Mieczysława Grydzewskiego". Wcześniej tu była jakaś propozycja, żeby w pierwszym akapicie…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

„Zmarłego na emigracji", w poprzedniej wersji „zmarłego na emigracji wybitnego redaktora, wydawcy i krytyka literackiego".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Czyli, „W 2020 roku obchodzimy 50. rocznicę…", tylko – czy „śmierci na emigracji"?

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

„Śmierci Mieczysława Grydzewskiego, zmarłego na emigracji wybitnego redaktora, wydawcy i dziennikarza."

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, to można byłoby pogodzić w taki sposób.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Pani profesor z tym się zgodziła a ja wierzę profesorom.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

„W 2020 r. obchodzimy 50. rocznicę śmierci Mieczysława Grydzewskiego, zmarłego na emigracji wybitnego redaktora, wydawcy, krytyka literackiego, dziennikarza i antykomunisty."

I będzie wszystko pogodzone.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Nie, nie będzie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Do pani poseł Dominiki Chorosińskiej – czy mogłaby być taka modyfikacja tej poprawki?

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**
Tak.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
W takim razie przechodzimy do głosowania.
Kto jest za poprawką pani poseł Dominiki Chorosińskiej, z korektą pani przewodniczącej i moją…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**
Nie, proszę mnie z tym nie łączyć, ja o antykomunizmie nie mówiłam.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**
Nie dziwimy się.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Chodziło mi o jeden wątek.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**
Przynajmniej mogę powiedzieć, że wiem o czym mówię a państwo niekoniecznie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Od pani przewodniczącej był ten wątek „śmierci na emigracji" a ode mnie przesunięcie „antykomunizmu" w inne miejsce.
Kto jest za tą poprawką, proszę… Czy powtórzyć jeszcze raz poprawkę, jak będzie brzmiała?
Proszę, skupmy się, wiem, że już dzisiaj pracujemy wiele godzin, ale trzymajmy się…
Proszę o dyskusję w ramach prezydium później, spotkamy się na prezydium to podyskutujemy.
Czyli „W 2020 r. obchodzimy 50. rocznicę śmierci Mieczysława Grydzewskiego, zmarłego na emigracji wybitnego redaktora, wydawcy, krytyka literackiego, dziennikarza i antykomunisty."
Tak, dobrze przytoczyłem?

**Poseł Dominika Chorosińska (PiS):**
Tak.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Dziękuję bardzo.
Kto jest za tą poprawką, proszę o podniesienie ręki?
Dziękuję bardzo.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**
Dominika nie czytała żadnego tekstu, widzę.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Już nie sprawdzajmy teraz kto, co czytał, bo to może się…
Nie, teraz jesteśmy w trakcie głosowania, spokojnie, przecież przedyskutowaliśmy sprawę dokładnie.
Kto jest przeciw, proszę o podniesienie ręki.
Dziękuję bardzo.
Kto się wstrzymał?

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**
Panie przewodniczący, to jest właśnie polityka historyczna, która po prostu potrzebuje…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Ale, kto się wstrzymał, najpierw – jesteśmy w trakcie głosowania.
Jaki wynik?

**Sekretarz Komisji Eliza Kalita:**
14 za, 11 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Dziękuję.

Pierwszy akapit został przyjęty.

Przechodzimy do akapitu drugiego.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo – do pierwszego, czy do drugiego akapitu?

**Legislator Jakub Krowiranda:**

Do drugiego.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Jakub Krowiranda:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Biuro Legislacyjne w uzgodnieniu z naszymi językoznawcami przygotowało cztery poprawki…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę o uwagę.

Proszę Biuro Legislacyjne.

**Legislator Jakub Krowiranda:**

…cztery poprawki o charakterze językowym, które zostały przekazane do sekretariatu Komisji.

Jeżeli Wysoka Komisja zgodzi się z zaproponowanymi poprawkami to prosilibyśmy o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania zmian o charakterze językowym, które przez nas zostaną wprowadzone do sprawozdania Komisji i wtedy te propozycje językowe nie wymagają głosowania. Jednakże, jakby Wysoka Komisja chciałaby głosować nad poszczególnymi poprawkami, to któryś z posłów musiałby przejąć taką poprawkę.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Czyli całą poprawkę, nadanie nowego brzmienia drugiemu akapitowi, tak?

**Legislator Jakub Krowiranda:**

Tak jest.

I poszczególne, kolejne akapity bardzo podobnie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, tylko mam jeszcze taki pomysł poprawki, ponieważ w drugim akapicie zaczyna się opis przedstawienia podstawowych dokonań Mieczysława Grydzewskiego od „Wiadomości Literackich” – uważam, że trzeba byłoby jednak dodać, że od 1920 r. Mieczysław Grydzewski wydawał miesięcznik „Skamander”, wokół którego skupiła się grupa młodych poetów, kojarzona do dzisiaj z tytułem tego pisma. Jest to ważny wątek, żeby nie pomijać tego hasła „Skamander”.

Czy w tej sprawie czy są uwagi?

Nie wiem, pani poseł albo pani profesor?

Nie ma, to nie wiem. Trwają narady, zaczekamy.

Widzę, że narady trwają, więc musimy procedować dalej. Zgłaszam poprawkę do drugiego akapitu, aby rozpoczynał się od zdania „W 1920 r. Mieczysław Grydzewski wydawał miesięcznik „Skamander”, wokół którego skupiła się grupa młodych poetów, kojarzona do dzisiaj z tytułem tego pisma.”

Tylko pytanie, czy ta poprawka jest dobrze merytorycznie i stylistycznie sporządzona? Czy ktoś miałby uwagę do tego sformułowania?

Na przykład, pani przewodnicząca?

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

A powinnam mieć jakieś zdanie?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Nie wiem.

To odczytam jeszcze raz: „Od 1920 r. Mieczysław Grydzewski wydawał miesięcznik „Skamander", wokół którego skupiła się grupa młodych poetów, kojarzona do dzisiaj z tytułem tego pisma".

Uważam, że to jest istotna sprawa.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Tak, oczywiście.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo, pani poseł Paulina Matysiak.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Jest to nowy drugi akapit, znaczy w sensie dorzucenie…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Znaczy, pierwsze zdanie, które rozszerza drugi akapit i zaczyna się od tego wątku „Skamandra", potem już „Wiadomości Literackie".

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Dobrze, jasne.

Tak.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Czyli może być.

Tylko teraz jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego, jak to rzutuje na… jest to następne zdanie, dobrze, to nie ma.

W takim razie, kto z państwa posłów jest za tym, aby rozszerzyć drugi akapit o zdanie dotyczące miesięcznika „Skamander"? Czy jest sprzeciw?

Nie ma sprzeciwu, poprawka została przyjęta.

Teraz kwestia, która szczególnie będzie do pani poseł wnioskodawcy, Biuro Legislacyjne proponuje troszeczkę inne brzmienie pozostałej części drugiego akapitu.

Zwracam jeszcze uwagę na jedną rzecz, bo mnie się też wydaje, że Jerzy Giedroyc, ostatnia litera „c" powinna być bez kreseczki.

Proszę bardzo.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Oczywiście, zapoznałam się z tymi poprawkami, które przygotowało Biuro Legislacyjne.

Jesteśmy przy pierwszej, czyli akapit drugi i, tutaj, oczywiście akceptuję te poprawki Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Teraz ktoś musi przejąć?

**Legislator Jakub Krowiranda:**

Panie przewodniczący, to są poprawki o charakterze językowym, więc – jeżeli Wysoka Komisja upoważni nas do dokonania takich zmian – to nie ma obowiązku...

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, dziękuję.

Czy jest zgoda na przyjęcie poprawek Biura Legislacyjnego do drugiego akapitu?

Jest zgoda.

Przechodzimy do akapitu trzeciego… właśnie akapit trzeci, tu jest poprawka Biura Legislacyjnego: nadanie nowego brzmienia. Czy są jakieś inne uwagi do tego akapitu?

**Głos z sali:**

Poprawki językowe?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Językowe, tak.

Pytanie do pani poseł wnioskodawcy, odnośnie językowych poprawek Biura Legislacyjnego do akapitu trzeciego, to jest druga poprawka Biura Legislacyjnego.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Zgadzam się ze wszystkimi poprawkami.

Rozumiem, że przy każdym akapicie będę musiała się wypowiedzieć?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Procedujemy po kolei, żeby dokładnie…

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Tak, nie ma problemu, przyjmuję tę poprawkę.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawek Biura Legislacyjnego do trzeciego akapitu?

Jeśli nie ma, to zostały przyjęte.

Teraz po trzecim akapicie jest czwarty, ale przed czwartym akapitem jeszcze miałem taką wątpliwość, czy nie należałoby uzupełnić tego tekstu, przedstawiając zasługi Mieczysława Grydzewskiego, szczególnie w kontekście, że porównujemy wcześniej Mieczysława Grydzewskiego do Jerzego Giedroycia i Jerzego Turowicza, których ta uchwała bezpośrednio nie dotyczy, ale jest to odniesienie.

Czy w takim razie nie należałoby jeszcze uzupełnić np. takim zapisem, tworząc nowy akapit: „Przez kilkadziesiąt lat «Wiadomości» redagowane na uchodźstwie w Londynie przez Mieczysława Grydzewskiego, a następnie przez Michała Chmielowca i w końcu przez Stefanię Kossowską, były najważniejszym ośrodkiem integrującym polskich emigracyjnych poetów i pisarzy”. Żeby jakoś nawiązać do tego wątku znaczenia „Wiadomości” Mieczysława Grydzewskiego właśnie dla emigracyjnych polskich poetów i pisarzy. Wspomnieć także, co prawda nie wspominamy Antoniego Bormana i Zygmunta Nowakowskiego, ale oni współpracowali z Grydzewskim, który *de facto* wtedy nawet jak nieformalnie to faktycznie był redaktorem naczelnym.

Już w trakcie jego ciężkiej choroby przejmuje redagowanie Michał Chmielowiec i on później jest jeszcze kilka lat. Dłużej naczelną redaktorką była Stefania Kossowska, która zresztą często się pojawiała w różnych filmach, współcześnie teraz można było tę postać zauważyć – i jej znaczenie jest też ważne dla pisma „Wiadomości”, a także dla przypominania i pamięci o Mieczysławie Grydzewskim.

Myślałem, że to byłoby tutaj cenne, żeby wspomnieć te osoby.

Proszę bardzo, pani poseł Paulina Matysiak.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Tylko tytułem uzupełnienia, bo – jeżeli dobrze pamiętam – to Nowakowski faktycznie był redaktorem „Wiadomości Polskich” a tak naprawdę był nim Grydzewski, tylko po prostu nie mógł być podpisany.

Natomiast myślę, że ta uwaga jest bardzo zasadna. Chyba też dobrze, żeby w tej uchwale pojawili się redaktorzy, którzy później kontynuowali wydawanie „Wiadomości”, więc tutaj nie widzę przeszkód. Mnie się podoba.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Myślałem szczególnie o Stefanii Kossowskiej a Michała Chmielowca też trzeba…

Dobrze, teraz – jeszcze zanim się zacznie ten akapit dotyczący…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Skoro się wszystkim podoba to przyjmujemy.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Spokojnie, zanim się zacznie ten akapit dotyczący tego znaczenia redaktorów, wydawców… nie, przepraszam, zapomniałem jeszcze o jednej rzeczy.

W drugim akapicie, w drugim zdaniu, bo doszło pierwsze nowe zdanie o „Skamandrze”. W drugim zdaniu jest mowa o tym, że Mieczysław Grydzewski rozpoczął wydawanie, a w trzecim zdaniu, że ponad 40 lat wydawał je Mieczysław Grydzewski. Czy tu nie byłoby lepiej, bo jednak benedyktyńska praca codzienna, wielogodzinna, to było

przede wszystkim redagowanie. Czy tu nie byłoby lepsze słowo „Ponad czterdzieści lat redagował je Mieczysław Grydzewski”?

Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Chciałabym, żebyśmy jeszcze pamiętali o tych uwagach Biura Legislacyjnego, bo tamten akapit jest przeredagowany. Tam skrócone jest to zdanie do „wydawał je przez ponad 40 lat”. Wydaje mi się, że skoro już na początku mówiliśmy o tym, że był nie tylko wydawcą, ale i redaktorem, to już nie dodawałabym tych sformułowań, że wydawał i redagował.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Rozumiem, żeby nie dodawać, tylko teraz tak patrzę… rzeczywiście, słusznie pani poseł zwraca uwagę.

Patrzę na tę poprawkę Biura Legislacyjnego „rozpoczął wydawanie «Wiadomości Literackich»” itd. Potem jest „wydawał je przez ponad 40 lat”, żeby tu już nie było powtórzenia, że „wydawał”, skoro tam było wydawanie, tylko „redagował je”, że to byłoby lepsze słowo w tym miejscu. Raz, że nie powtarzamy dwa razy „wydawanie” i „wydawał”. po drugie, redagował… to jest coś nieco więcej, jeżeli chodzi o zaangażowanie w pracę niż wydawał. O to mi chodziło.

Zapomniałem przedtem w trakcie, jak byliśmy przy tym akapicie.

Proszę bardzo.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Jednak chyba zostawiłabym to „wydawał”. W takim odbiorze potocznym jednak być wydawcą, to znaczy więcej niż być redaktorem i trzymałabym się, po prostu, tego sformułowania o wydawaniu. Tym bardziej, że wydawanie pisma zawiera też w sobie inne działalności.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, to wracamy do tego akapitu – zostałem przekonany przez panią poseł i wycofuję ten pomysł.

Tylko teraz jeszcze po tym zdaniu o Michale Chmielowcu i Stefanii Kossowskiej – to, żeby kończyć ten wątek, pomyślałem jeszcze, żeby zakończyć w taki sposób ten nowy akapit, zaczynający się od tego zdania o tych późniejszych redaktorach. „Mieczysław Grydzewski i skupione wokół niego środowisko literackie «Wiadomości» pozostaje symbolem niezłomnego przywiązania do idei niepodległości Polski”. Jest tu kwestia niepodległości i też tego, o czym mówiliśmy wcześniej, że „niezłomni, nieprzejednani”, żeby to jednak tutaj wybrzmiało.

Czyli ten nowy akapit czwarty, wtedy w całości brzmiałby: „Przez kilkadziesiąt lat «Wiadomości» redagowane na uchodźstwie w Londynie przez Mieczysława Grydzewskiego, a następnie przez Michała Chmielowca i w końcu przez Stefanię Kossowską były najważniejszym ośrodkiem integrującym polskich emigracyjnych poetów i pisarzy. Mieczysław Grydzewski i skupione wokół niego środowisko literackie «Wiadomości» pozostaje symbolem niezłomnego przywiązania do idei niepodległości Polski”.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Myślę, że jest to do zaakceptowania.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy jest zgoda Komisji na przyjęcie tego nowego czwartego akapitu w takim brzmieniu, jak przedstawiłem?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie ma sprzeciwu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jest zgoda.

Przechodzimy do akapitu piątego, znaczy dotychczasowego czwartego, który teraz staje się piątym. Tutaj są poprawki Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że na nie jest zgoda pani poseł wnioskodawcy i państwa posłów. Czy są jakieś inne ewentualnie uwagi?

Rozumiem, że nie ma, czyli jest zgoda na przyjęcie, bo gdyby nie było poprawek to byśmy nie przyjmowali, ale skoro była poprawka…

Czy jest zgoda na przyjęcie poprawek Biura Legislacyjnego do akapitu czwartego, który stał się akapitem piątym?

Teraz akapit szósty, dotychczasowy piąty, do którego nie było uwag Biura Legislacyjnego. Czy są jakieś inne uwagi?

Nie ma, czyli przechodzimy dalej.

Akapit szósty, który stał się akapitem siódmym, a na pewno jest akapitem ostatnim, do którego jest poprawka Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że tutaj jest zachowane to, że oddajemy cześć pamięci Mieczysławowi Grydzewskiemu, że jakby śmierć jest z boku a podstawowa jest cześć jego pamięci i jego dziełu, tak?

Czy jest zgoda na poprawkę Biura Legislacyjnego w ostatnim akapicie.

**Poseł Paulina Matysiak (Lewica):**

Tak, w tym ostatnim.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jest to tylko dodanie „Mieczysława Grydzewskiego”.

Dobrze, czyli akapit jest przyjęty.

W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu uchwały z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem całego projektu, proszę o podniesienie ręki?

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Dziękuję.

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

**Sekretarz Komisji Eliza Kalita:**

14 za, 1 wstrzymujący.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że projekt uchwały wraz z oprawkami został przyjęty przez Komisję.

Teraz pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Myślę, że z natury rzeczy powinna być…

Jeszcze Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Legislator Jakub Krowiranda:**

Panie przewodniczący, chcielibyśmy jeszcze prosić, żeby Wysoka Komisja udzieliła zgody na dokonanie koniecznych zmian językowych i redakcyjnych.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy jest zgoda Wysokiej Komisji na to, aby Biuro Legislacyjne dokonało koniecznych zmian językowych i redakcyjnych?

Dziękuję.

Rozumiem, że jest zgoda.

Teraz pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Rozumiem, że z natury rzeczy posłem sprawozdawcą powinna być pani poseł Paulina Matysiak, pani poseł wyraża zgodę.

Rozumiem, że jest zgoda Komisji też na to, aby posłem sprawozdawcą była pani poseł Paulina Matysiak. Jeśli tak, to dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia, zamykam posiedzenie.

Dziękuję wszystkim państwu za wyjątkową wytrwałość.